

# Wolski, Józef

---

## Wpływ wojen perskich na formy walki politycznej w Grecji

---

Przegląd Historyczny 59/3, 416-427

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÓZEF WOLSKI

## Wpływ wojen perskich na formy walki politycznej w Grecji

Od momentu likwidacji tyranii w Grecji, a więc od przełomu VI i V w. p.n.e., zaostrzyła się walka polityczna prowadzona przy użyciu różnorodnych środków, których celem była dyskryminacja przeciwnika i przeciągnięcie, zwłaszcza w Atenach kroczących do demokracji, na stronę oskarżyciela masy obywateli. Walka ta, która odtąd bez przerwy miała już trwać aż do upadku niepodległości Grecji w połowie II w. p.n.e., nie jest jeszcze dostatecznie zbadana i przeanalizowana, nie łatwo też wykryć tendencje ulegające zresztą przeobrażeniu w ciągu wielu wieków jej trwania. Niewątpliwie sytuacja zewnętrzna wpływała w poważnej, jeśli nie decydującej, mierze na treść walki politycznej, układ stosunków wewnętrznych wywierać również musiał znaczny wpływ na jej formy.

Jako odpowiednik wewnątrzgreckiej konfliktu zbrojnego grecko-perskiego uznać należy pojawiające się w źródłach odnoszących się do pierwszej ćwierci V w. p.n.e. oskarżenie osób i państw o *μηδισμός*, o sprzyjanie i konspirowanie z Persami. Niewątpliwie występowanie tego oskarżenia jako środka walki politycznej zarówno wewnątrz miast-państw greckich, jak i w stosunkach między nimi, równocześnie z konfliktem zbrojnym, zanik jego w okresie późniejszym, zwłaszcza odkąd w 412 r. p.n.e. Persja nawiązała bliższe porozumienie ze Spartą, uzasadniają przypuszczenie o szczególnie ujemnym, ale też o przemijającym znaczeniu tego terminu. Jest przecież rzeczą dostatecznie znaną, że Grecy od chwili zetknięcia się z monarchią perską po upadku państwa lidyjskiego (546 r. p.n.e.) utrzymywali przyjazne stosunki z Persją<sup>1</sup>. Wielu Greków pełniło różne odpowiedzialne funkcje w administracji i na dworze perskim, tutaj też szukali schronienia zawiedzeni w swych planach tyrani, jak Ateńczyk Hippiasz, czy spartański król Damaratos, licząc na realizację swych zamierzeń przy pomocy perskiej. Władcy perscy uprawiali politykę właściwą wielkim zdobywcom, którzy wprawdzie nie planowali dalszych wielkich zdobyczy, ale nie zachowywali się obojętnie wobec wydarzeń rozgrywających się na peryferiach państwa, mając na oku możliwości ich wyzyskania przy nadarzającej się okazji.

W miarę jednak upływu lat Grecy kontynentalni w coraz większym stopniu uświadamiać sobie zaczęli poważne różnice zaznaczające się między stylem życia greckim i perskim. Najwcześniej, jak się zdaje, stwierdzili to Grecy małoazjatyccy, uchodząc gromadnie, jak miesz-

<sup>1</sup> Por. do tej kwestii dzieło zbiorowe pt. *Grecs et barbares*, [w:] *Entretiens sur l'antiquité classique* t. VIII, Vandoeuvres-Genève 1961, szczególnie artykuł H. Diller'a, *Die Hellenen-Barbaren — Antithese im Zeitalter der Perserkriege*, s. 39—82. Ze starszej literatury na wymienienie zasługuje J. Jüthner, *Hellenen und Barbaren*, [w:] *Das Erbe der Alten*, 8, Leipzig 1923.

kańcy Fokai<sup>2</sup>, czy jednostkowo, jak Ksenofanes<sup>3</sup>, przed Persami, przed ich systemem rządzenia. Bez wątpienia imponował Grekom ogrom monarchii, jej organizacja, regulowana od czasów reform Dariusza I z centrum administracyjnego w Suzie. Szczególną jednak uwagę Greków przykuwał despotyzm monarchy perskiego, którego woli podporządkowane były w sposób bezwzględny masy poddanych, traktowana jak niewolnicy ludność państwa<sup>4</sup>. Bliższa obserwacja ustroju perskiego zrodziła u Greków wzrastające przeświadczenie o odmienności ich podejścia do zasadniczych wartości, jakie dla Greka przedstawiała wolność, wolność jednostki, wolność miasta-państwa do ułożenia sobie swych praw, normujących stosunki wewnętrzne (*αὐτονομία*) jak i z sąsiadami (*ἐλευθερία*)<sup>5</sup>. Ta zasadnicza różnica wytworzyła pogląd o istnieniu, o przeciwstawności dwóch światów, Greków i barbarzyńców, choć ta przeciwstawność nie kryła w sobie wrogości czy ujemnego znaczenia.

Aczkolwiek trudno formułować jakiś generalny pogląd, obejmujący wszystkich Greków, to jednak zdaje się, że w tej przeciwstawności, wzrastającej u części Greków świadomości zagrożenia przez Persów podstawowych wartości greckich zrodził się zbrojny konflikt między Jonami a Persami<sup>6</sup>, który następnie przybrał formę ogólnogreckiego, panhelleńskiego konfliktu między Persją a poważną częścią Grecji macierzystej. Upadek powstania, zburzenie Miletu, przesiedlenie części jego ludności w głąb państwa perskiego, jaskrawo unaocznilo Grekom, choć trzeba przyznać nie wszystkim, niebezpieczeństwo grożące im ze strony potężnego sąsiada. Wyprawa Daryusza i Artafemesa przeciw Eretrii i Atenom, a więc jeszcze o ograniczonym celu, i wielka ekspedycja Kserksesa, podjęta z wyraźnym celem podboju Grecji, wysunęły problem perski na plan pierwszy nie tylko na płaszczyźnie militarnej, ale również i politycznej. Nie można przeczyć zapominać o tym, że Persowie w miastach greckich na wybrzeżu Azji Mniejszej i na wyspach popierali tyranów, których rządy obalone zostały już w Grecji kontynentalnej z końcem VI w. Nowe grupy społeczne, które mogły swobodnie się rozwijać w wyniku upadku tyranii, musiały z lękiem i nieufnością śledzić poczynania perskie, widząc w nich groźbę dla swej świeżo zdobytej pozycji, i to tym bardziej, że nie brak było jeszcze elementów sprzyjających powrotowi tyranii. Nie ulega wątpiwości, że głównym ośrodkiem, dla którego z podanych przyczyn ekspansja perska przedstawiała największe niebezpieczeństwo, były Ateny. Zagrożenie to wynikało nie tylko z faktu obecności w Persji wypędzonego z Aten tyrana Hippiasza. Sytuację w Atenach komplikowała groźba interwencji spartańskiej. Jeśli bowiem można wierzyć Herodotowi, a nie ma powodów do kwestionowania jego relacji, Sparta z największą niechęcią śledziła rozwój demokratycznych Aten,

<sup>2</sup> Herodot I 164. Za przykładem Fokai również mieszkańcy Teos opuścili Azję Mniejszą, Herodot I 168.

<sup>3</sup> Por. K. Prächter, *Die Philosophie der Altertums*<sup>12</sup>, [w:] F. Ueberwegs, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, Berlin 1926, s. 74.

<sup>4</sup> Por. H. Diller, op. cit., s. 50 nn.

<sup>5</sup> Dobitnie wynika to choćby z późnego wprowadzie, bo z III w. p.n.e. pochodzącego napisu z Prieny: *ὅς ὁθὲν μείζον ἔστιν ἀνθρώποις Ἑλληνι τῆς ἐλευθερίας*.

<sup>6</sup> Pogląd wysunięty przez Th. Lenschaua, *Zur Geschichte Joniens*, „Klio” t. XIII, 1913, s. 175 nn., jakoby wybuch powstania wywołany był niekorzystnymi warunkami gospodarczymi Jonów, nie znalazł uznania krytyki. Por. H. Bengtson, *Griechische Geschichte*<sup>2</sup>, München 1960. s. 150, który podkreśla decydującą rolę czynników politycznych.

nawet rozważała możliwość sprowadzenia siłą Hippiasza, uważają najwiedoczniej tyranie za mniejsze zło aniżeli demokrację<sup>7</sup>.

Zbyt mało mamy źródeł, by zorientować się w nastrojach greckich i ateńskich w pierwszej ćwierci V w. p.n.e. w obliczu zagrożenia perskiego. Ale tendencje antyperskie, którym dali wyraz w wysublimowany sposób Ajschylos<sup>8</sup> (*νῦν ὄπερ πάντων ἀγών*) i Herodot<sup>9</sup> streszczają postawę Ateńczyków. Jej istotą było stwierdzenie, głęboko zakorzenione w ówczesnych wierzeniach religijnych, że porządek świata, sankcjonowany przez bogów, zakładający istnienie obok siebie dwóch systemów, został pogwałcony przez zamysły perskie, przez najazd Kserksesa. Późniejsi dziejopisarze posunęli się nawet tak daleko, że sformułowali pogląd o nieuchronnej klęsce Kserksesa realizującego zadania sprzeczne z wolą bogów. Ale obok woli bogów miała również znaczenie jednostka czy państwo działające w określonym kierunku. Grecy nie mogli przypatrywać się biernie wypadkom, ale musieli w każdej sytuacji występować aktywnie i krzyżować zamysły wrogów, gdziekolwiek by się one nie pokazały.

Począwszy więc od powstania Jonów przez lat kilkadziesiąt V w. p.n.e. zaznacza się w Grecji ożywiona działalność dyplomatyczna, która sprzyja rozpowszechnianiu i utrwalaniu powyżej naszkicowanych tendencji. W wyniku tej akcji utwierdziła się w tym czasie wspólna nazwa, Hellenowie, określająca właśnie w przeciwieństwie do świata barbarzyńskiego wspólnotę kulturalną, stosunek do podstawowych wartości ludzkich<sup>10</sup>. Wobec rozbicia Grecji, rozbieżnych interesów państw greckich, dla których — jak Teby czy Argos — miarodajny był ich stosunek do głównych przeciwników Persji, Aten i Sparty, rzeczą chyba najbardziej interesującą byłoby prześledzić, w jakim stopniu te hasła, rzucane ze sceny w kształcie literackich formuł, czy przemyślane przez dziejopisarzy ujmujących wydarzenia z odleglejszej perspektywy historycznej, znalazły odbicie we współczesnej wojnom perskim rzeczywistości politycznej.

Analizując źródła odnoszące się do wojen perskich nie trudno stwierdzić pojawienie się w nich terminu *μηδισμός*, względnie *μηδίσειν*. Terminy te użyte są w pewnym określonym znaczeniu, ale dopiero przebadanie całokształtu wydarzeń, w których one występują, może doprowadzić do ustalenia właściwej ich treści.

Szczególnie interesująca i do dziś dnia szeroko dyskutowana jest sprawa regenta spartańskiego Pauzaniaśa, zwycięcy spod Platei, Cypru i Bizancjum. W tradycji przekazanej zwłaszcza u Tukidydesa i Plutarcha, ale również u Diodora i pomniejszych pisarzy, zachowała się wersja o jego *μηδισμός*, z czym związana jest relacja o jego dążeniu do narzucenia się na tyra na Grecji przy pomocy perskiej<sup>11</sup>. Ta tzw. zdrada Pauzaniaśa,

<sup>7</sup> Herodot V 91—92. Por. H. Strassburger, *Herodot und das perikleische Athen*, „Historia” t. IV, 1955, s. 11 nn. Zagadnienie to starał się ująć na szerszej płaszczyźnie stosunków ateńsko-spartańskich J. Wolski, *Les changements intérieurs à Sparte à la veille des guerres médiques*, „Revue des Études Anciennes” t. LXIX, 1967, s. 31 nn., zwłaszcza s. 42 nn.

<sup>8</sup> *Persowie*, w. 405.

<sup>9</sup> Zagadnienie to omawia ostatnio H. Diller, op. cit., s. 52 nn.

<sup>10</sup> Por. H. Bengtson, op. cit., s. 174.

<sup>11</sup> Literatura dotycząca tego zagadnienia jest bardzo obszerna. W przeciwieństwie do poglądów zaznaczających się w starszej literaturze i dzisiaj jeszcze czasem reprezentowanych (por. J. Vogt, *Gesetz und Handlungsfreiheit in der Geschichte*, Stuttgart 1955, s. 53 nn.) stanowisko odmienne negujące w świetle analizy źródeł podstawy oskarżenia Pauzaniaśa o zdradę zajął J. Wolski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate (480—470)*, „Eos” t. XLVII, 1956, s. 75 nn.

budząca już w starożytności zdumienie<sup>12</sup> i powodująca różne sądy, może być rozpatrywana z wielu punktów widzenia. Ale jakiegokolwiek stanowisko zająć może w tej kwestii krytyka, to jeden wniosek wydaje się być oczywisty, a mianowicie że przy pomocy oskarżenia Pauzaniaśa o μηδισμός chciano go zniszczyć politycznie, zdyskredytować w oczach współczesnych. Cel ten istotnie został osiągnięty. Pauzaniaś, choć wobec braków dowodów winy został uwolniony od zarzutu zdrady, to jednak nie odgrywał już potem poważniejszej roli politycznej. Śmierć jego w obrębie świątyni Ateny Chalkiojkos pozostaje dla nas tajemnicą. Wprawdzie po raz drugi posłużono się przeciw niemu tym samym oskarżeniem o μηδισμός, ale bodaj poważniejszą przyczyną jego skazania na głodową śmierć było, jak się zdaje, konspirowanie z helotami celem obalenia ustroju spartańskiego, εβνομία<sup>13</sup>. Zarzut więc sprzyjania Persom i dążenie do tyranii nie był jedyną i najważniejszą przyczyną, jak się zdaje, katastrofy Pauzaniaśa, niewątpliwie niesłusznie zapomnianego znakomitego wodza<sup>14</sup>, choć niezbyt fortunnego polityka.

Można przypuszczać, że podobne pobudki grały decydującą rolę przy skazaniu króla spartańskiego Leotychidasa, zwycięzcy spod Mykale. Według relacji źródłowych dał się on przekupić Aleuadom tesalskim i to miało spowodować jego skazanie na wygnanie<sup>15</sup>. Trzeba jednak mieć to na uwadze, że Aleuadzi, w ogóle arystokracja tesalska, jeszcze przed wybuchem powstania Jonów nawiązała porozumienie z Persami, również w czasie najazdu Kserksesa pozostawali w sojuszu z Persją<sup>16</sup>. By ich ukarać za μηδισμός ruszył Leotychidas prawdopodobnie w 478/7 r. do Tesalii, ale wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. W związku z katastrofą Pauzaniaśa zwolennicy eforatu, pragnąc pognać monarchię, oskarżyli Leotychidasa o przekupstwo. Podobno zaskoczono go siedzącego na worku srebra otrzymanego od Tesalów<sup>17</sup>. Aczkolwiek nigdzie nie jest to powiedziane, to jednak z całokształtu wydarzenia wynika w sposób niezbity, że i w jego sprawie oskarżenie o μηδισμός odgrywało decydującą rolę. Przecież srebro, które rzekomo miał otrzymać, mogło pochodzić tylko ze źródeł perskich i ono też powstrzymywało Leotychidasa od

W związku z tym zaznacza się dzisiaj w nauce większa ostrożność w traktowaniu *casus Pausanias*. Por. H. Lippold, *Pausanias von Sparta und die Perser*, „Rheinisches Museum” t. 108, 1965, zesz. 4, s. 320 nn.; H. Bengtson, op. cit., s. 189 nn.

<sup>12</sup> Por. np. Diodor XI 46: τίς γάρ οὐκ ἂν θαυμάσειε τοῦτον τὴν ἄνοιαν...

<sup>13</sup> Por. J. Wołski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate*, s. 83 nn., który jako główną przyczynę katastrofy Pauzaniaśa wysunął rozgrywki wewnętrzne w Sparcie, walkę między eforatem a monarchią, a nie mało prawdopodobną psychologicznie i w źródłach podaną wielokrotnie w sposób sprzeczny zdradę na rzecz Persji.

<sup>14</sup> Było zasługą E. Kirstena, *Athener und Spartiaten und die Schlacht bei Plataiai*, „Rheinisches Museum” t. LXXXVI, 1937, s. 61 nn., wydobyte roli Spartan w tej bitwie oraz sztuki dowodzenia Pauzaniaśa, który według Herodota (IX 64) odniósł pod Platejami najświetniejsze zwycięstwo oręża greckiego.

<sup>15</sup> Herodot VI 72, Pauzaniaś III 7, 9.

<sup>16</sup> Na zależność Aleuadów od Persji wskazują monety bite według stopy menniejszej perskiej. Por. H. D. Westlake, *The Medism of Thessaly*, „Journal of Hellenic Studies” t. LVI, 1936, s. 12 nn.

<sup>17</sup> Jest to motyw dość powszechnie występujący w procesach politycznych, w których główną rolę gra oskarżenie o przekupstwo. Por. H. Bengtson, op. cit., s. 173. Co do daty wyprawy, to słuszne stanowisko zajął K. J. Beloch, *Griechische Geschichte*<sup>2</sup> t. II/2, Berlin-Leipzig 1925, s. 190, który datuje wyprawę na rok 477—6, a skazanie na rok 469, podczas gdy Ed. Meyer, *Geschichte der Altertums* t. III, Stuttgart 1901, s. 520, łączył wyprawę do Tesalii i skazanie Leotychidasa w jedną całość chronologiczną datując je na r. 469.

ukarania sprzyjających Persom Tesalów. Zbieżność chronologiczna katastrofy Pauzanasza i wygnania Leotychidasa, postaci, jak się zdaje, drugorzędnej w rozgrywającym się w ówczesnej Sparcie konflikcie, stanowi dodatkowy element przemawiający za takim właśnie ujęciem tego wydarzenia. Analiza więc obu przytoczonych przykładów prowadzi do wniosku, że nie tyle samo w sobie mało prawdopodobne oskarżenie o  $\mu\eta\delta\iota\sigma\mu\acute{o}\varsigma$ , co zażarta walka polityczna prowadzona w Sparcie między królestwem i eforatem o władzę była główną przyczyną skazania i Pauzanasza i Leotychidasa<sup>18</sup>, tamto zaś grało tylko rolę pretekstu.

Oczywiście byłoby rzeczą niewłaściwą utrzymywać, że oskarżenie o  $\mu\eta\delta\iota\sigma\mu\acute{o}\varsigma$  było zawsze tylko pretekstem, jakim posługiwała się Sparta w rozgrywkach wewnątrzpolitycznych. Wypadek Hegezistrata z Elei, wieszczka i wroga Sparty, którego Spartanie skazali na śmierć z powodu jego antyspartańskiej postawy, zasługuje tutaj na bliższe omówienie<sup>19</sup>. Zdołał on wprawdzie uciec z więzienia spartańskiego do wrogiej Sparcie Tegei. Oskarżony o sprzyjanie Persom, u których w czasie inwazji Kserksesa znalazł schronienie, wpadł w ręce Spartan na wyspie Zakyntos i poniósł śmierć. Aczkolwiek w tym wypadku zarzut  $\mu\eta\delta\iota\sigma\mu\acute{o}\varsigma$  był usprawiedliwiony, to jednak pierwotnie Hegesistratos naraził się Sparcie swą antyspartańską postawą i z tego powodu był prześladowany. Nie można też odrzucić *a priori* przypuszczenia, że Hegesistratos z obawy przed Spartą uciekł do Persów, zarzut więc  $\mu\eta\delta\iota\sigma\mu\acute{o}\varsigma$  jest w tej sytuacji czymś wtórnym, wygodnym dla Sparty pretekstem pozbycia się niebezpiecznego wroga.

Jeśli w tej kwestii dojść można do dość prawdopodobnego rezultatu badawczego, mniej jasno rysuje się sprawa niejakiego Gongylosa z Eretrii. Według relacji Ksenofonta<sup>20</sup> miał jeden Gongylos sprzyjać w Eretrii Persom w czasie wyprawy Datysa i Artafernesa i przyczynić się do zdobycia przez nich i spalenia miasta. Wygnany następnie pod zarzutem  $\mu\eta\delta\iota\sigma\mu\acute{o}\varsigma$  przez Greków udał się do króla perskiego, od którego otrzymał w Azji Mniejszej kilka miast, gdzie jeszcze na przełomie V/IV w. p.n.e. panowali jego potomkowie. Jednakże *casus Gongylis* nie jest prosty. Z przytoczonej relacji Ksenofonta wynikałoby, że Gongylos naraził się na zarzut sprzyjania Persom w 490 r. i chyba w tym też czasie skazany na wygnanie udał się do Persji. Tymczasem u Tukidydesa<sup>21</sup> zachowała się wersja, zgodnie z którą miał Gongylos po Platejach, a więc po 479 r., znajdować się w otoczeniu regenta Pauzanasza w Bizancjum i w jego imieniu prowadzić tajne rokowania z królem perskim, podjęte z myślą

<sup>18</sup> Takie ujęcie tego zagadnienia dał J. Wolski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate*, s. 91, który przedstawił nadto dowody przemawiające za powiązaniem wyprawy Leotychidasa z całokształtem prób podejmowanych przez pewne koła spartańskie celem rozciągnięcia hegemonii Sparty poza Peloponez. Por. również J. Wolski, *Les changements intérieurs*, s. 42 nn. Podobny pogląd, ale ograniczony do tego tylko wydarzenia, wypowiedział już K. J. Beloch, op. cit., t. II/2, s. 191.

<sup>19</sup> Herodot IX 37,4. Na tę postać zwrócił ostatnio uwagę A. Andrewes, *Sparta and Arcadia in the early fifth century*, „Phoenix” t. VI, 1952, s. 2. Por. również G. Huxley, *The Medism of Caryae*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” t. VIII, 1967, nr 1, s. 29 nn.

<sup>20</sup> Ksenofont III I, 6. Na dwuznaczną rolę Gongylosa wskazał już G. Busolt, *Griechische Geschichte* t. III/1, Leipzig 1897, s. 66, uw. 3. Por. też J. Wolski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate*, s. 83.

<sup>21</sup> Tukidydes I 128.

zapewnienia mu pomocy Persów dla narzucenia się w Grecji na tyrana. Rozstrzygnięcie dylematu w tej kwestii zależy od oceny historyczności *μηδισμός* Pausaniasza. Albo bowiem Gongylos został jako zdrajca skazany na wygnanie po bitwie pod Maratonem, a w takim razie relacja Ksenofonta, sama w sobie bardzo prawdopodobna, odpowiada prawdzie, albo Gongylos odgrywał rolę poplecznika Pausaniasza, którego zdrada jest w takim razie historyczna, po 479 r., a w takim wypadku Tukidydes i Plutarch oddają rzeczywisty stan rzeczy, Ksenofont zaś podaje fałszywą informację<sup>22</sup>. Świadcstwo jednak tego ostatniego, oparte najprawdopodobniej na danych zaczerpniętych bezpośrednio od potomków Gongylosa, wydaje się być lepiej uzasadnione aniżeli bałamutne i podane w wątpliwym kontekście relacje Tukidydesa i Plutarcha. Ponadto wydaje się, że dla Wielkiego Króla ważniejsze były zasługi Gongylosa przy ukaraniu Eretrii i z tego punktu widzenia przyznana mu nagroda była zrozumiała. Natomiast z domniemych knowań Pausaniasza nic nie wynikało, tak poważna więc nagroda dla podrzędnej w tej sprawie figury jak Gongylos byłaby niezrozumiała.

Dotychczas analizowane wypadki związane są, poza sprawą Gongylosa, która zajmuje odrębne miejsce, ze Spartą. Przebadaanie relacji źródłowych prowadzi do wniosku, że oskarżenia o *μηδισμός* nieobce były środowisku ateńskiemu. Jako pierwszy przykład roli tego zarzutu wymienić można znaną, już w starożytności dyskutowaną, sprawę zdrady Alkmeonidów<sup>23</sup>. Sygnały bowiem dawane tarczą Persom po bitwie pod Maratonem przypisywano rodowi Alkmeonidów, a tradycja ta, mimo że na jej poparcie nie było oczywistych dowodów, utrzymywała się długo w społeczeństwie ateńskim i była żywa jeszcze w ostatnich latach V w. p.n.e. Jednakże w tym wypadku nie doszło do procesu i oficjalnego skazania winnych. Właśnie z tego przykładu, jak i poprzednio przytoczonych, przynajmniej ich większości, można by wysnuć wniosek, że zarzuty o sprzyjanie Persom, o *μηδισμός*, działały nie tyle siłą dowodów, co swą nowością i często bezkrytycznie przyjmowane były przez łatwo ulegające propagandzie masy obywateli.

Właśnie ta nowość i niezwykłość oskarżenia, zwłaszcza w atmosferze grożącego najazdu perskiego, stanowiły o jego sile. Dowodem takiego właśnie znaczenia, takiego sensu zarzutu o związaniu się z Persami jest niedawno znaleziony i opublikowany napis na ostrakonie z Aten. Jeśli restytucja tego napisu jest słuszna, Arystydes określony jest w nim jako brat Datysa, wodza wyprawy perskiej przeciw Eretrii i Atenom<sup>24</sup>. Nie wydaje mi się, jak sądzi wydawca ostrakoniu R a u b i t s c h e k, by celem jego było wyszydzenie Arystydesa. Ostrakon pochodzący niewątpliwie z 482 r. odzwierciedla antyperską atmosferę panującą w Atenach w tym czasie. W wewnątrzpolitycznej walce posłużono się jako dodatkowym elementem obciążającym Arystydesa imieniem zniechęconego od bitwy maratońskiej Datysa, głównego wodza wyprawy, i napiętnowano Arysty-

<sup>22</sup> Analizę całokształtu tradycji i wynikające z niej konsekwencje dla oceny zdrady Pausaniasza dał J. Wolski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate*, s. 75 nn., zwłaszcza 82 nn. Por. również uwagi A. Lippolda, op. cit., s. 320 nn.

<sup>23</sup> Herodot VI 121. Por. do tej kwestii uwagi Ed. Meyera, op. cit., s. 316 n.

<sup>24</sup> Ἀριστ[είδην] τοῦ Δά[τιδος] ἀδελφ[όν]. Ostrakon opublikował A. E. R a u b i t s c h e k, *Das Datislied*, [w:] *Charites Festschrift E. Langlotz*, Bonn 1957, s. 234 nn.

desa przez nazwanie go bratem Datysa<sup>25</sup>. Aczkolwiek nie ma tu bezpośredniego oskarżenia o sprzyjanie Persom, jednakże można przypuścić, że napis miał na celu dyskryminację Arystydesa poprzez powiązanie go z Persami.

Przykładem dalszym, równie bodaj jaskrawym jak katastrofa Pauzaniaza, jest sprawa Temistoklesa. Skazany sądem skorupkowym na wygnanie z Aten przebywał na Peloponezie prowadząc demokratyczną propagandę, której ostrze skierowane było przeciw Sparcie, zwłaszcza na terenie Argos i Arkadii. Tutaj uwikłany został w tragiczny koniec Pauzaniaza. Ponoć Pauzaniaz starał się wciągnąć Temistoklesa w swe konszachty z Persami, ale ten je odrzucił zachowując wiadomość o tym w tajemnicy<sup>26</sup>. Jak podaje Tukidydes<sup>27</sup>, w korespondencji Pauzaniaza znaleziono dowody na to, że Temistokles poinformowany był o knowaniach perskich regenta i na tej podstawie skazany został pod zarzutem zdrady na śmierć. I tego więc, obok Pauzaniaza, twórcę zwycięstwa Greków nad Persami, nie ominął zarzut μηδισμός. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że zarzut ten jest bezpodstawny. Aczkolwiek słowa włożone w usta Temistoklesa: „Jakżeż zatem kiedykolwiek mógłbym pomyśleć o tym, żeby dobrowolnie siebie i całą Helladę poddawać pod panowanie barbarzyńców i wrogów naszych”<sup>28</sup> — uznać można za frazes retoryczny, to jednak podobnie jak w wypadku Pauzaniaza, a może jeszcze w większym stopniu, oskarżenie to jest próbą zniesławienia niebezpiecznego przeciwnika przez rzucenie na niego uwłaczającego podejrzenia, które w tych czasach równało się niemal wyrokowi śmierci<sup>29</sup>.

O sympatyzyzowanie z Persami oskarżony został według Plutarcha również znany poeta Timokreon z Ialozos na wyspie Rodos<sup>30</sup>. Jak wynika z relacji źródłowej, skazany on został wyrokiem sądu ogólnogreckiego, skoro należał do niego również i Temistokles, na wygnanie, aczkolwiek bliższe okoliczności sprawy nie są znane. Podobnych oskarżeń musiało być w tym czasie znacznie więcej, zwłaszcza w miastach nadmorskich, narażonych na interwencję floty perskiej, a więc stwarzających pomyślniejsze warunki dla realizowania osobistych planów. Podnoszono je jednak w innych częściach Grecji, poza Tebami i Tesalią również i w samych Atenach, gdzie i w mieście i na wsi tyrania miała sporo zwolenników. Zdawałoby się to świadczyć o dużym rozbiću społeczeństwa greckiego w obliczu najazdu perskiego, o słabości haseł patriotycznych, jakie już po zwycięstwie głosili ze sceny tragicy. Za to tym gwałtowniej podnoszono, ale też, jak się zdaje, nadużywano oskarżenia o zdradę na rzecz Persji w rozgrywkach wewnątrzpolitycznych.

Pomijając przywódców tebańskich, których stracono, wina ich bowiem była zbyt oczywista i świeża, wypadki Gongylosa i Timokreona zakończyły się ich skazaniem na wygnanie. Natomiast trzy dalsze sprawy, He-

<sup>25</sup> W jakim stopniu napis na ostrakonie pozostaje w związku z przyjazną dla tyranii postawą Alkmeonidów w dobie najazdu Datysa (por. Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, 22, gdzie Alkmeonida Megakles określony jest jako zwolennik tyranii) nie da się dzisiaj wyraźnie powiedzieć, aczkolwiek u Plutarcha, Temist. 11 zachowała się tradycja, z której wynika, że w Atenach liczone się z możliwością przejścia Arystydesa na stronę perską. Wiadomo zaś, że Arystydes utrzymywał bliskie kontakty z Alkmeonidami. Por. Ed. Meyer, op. cit., s. 317.

<sup>26</sup> Plutarch, Temist. 23.

<sup>27</sup> Tukidydes I 135; Plutarch, Temist. 23.

<sup>28</sup> Plutarch, Temist. 23.

<sup>29</sup> Por. do tej kwestii słuszne uwagi H. Bengtsona, op. cit., s. 191—2.

<sup>30</sup> Plutarch, Temist. 21.

gezistrata, Pauzanasza i Temistoklesa zakończyły się skazaniem posądzonych, choć w dwóch ostatnich wypadkach posądzenie o zdradę na rzecz Persji było pretekstem, a przyczyna ostrego postępowania leżała na innej platformie. Ze względu na stosunkowo krótki okres czasu, w którym występują oskarżenia o *μηδισμός*, trudno zdobyć się na jakieś generalne ujęcie, o określenie ich roli w życiu politycznym greckich *poleis*. Pojawiły się one jako przejaw przemijającego układu stosunków międzynarodowych. Ale fakt ich podjęcia jako narzędzia walki politycznej ma swoją wymowę. Dowodzi on w moim przekonaniu wyjścia Grecji z izolacji, zetknięcia się z czynnikami wykraczającymi poza ramy *polis* i jej ciasnej problematyki. Obok elementów dośrodkowych wynikających z nacisku perskiego, a których najdobitniejszym przejawem było ugruntowanie się ogólnogreckiej nazwy, Hellenowie, poczęły działać inne — w odwrotnym kierunku. Niebezpieczeństwo jednak perskie było zbyt krótkotrwałe, by mogło wywrzeć dodatni wpływ na stosunki greckie, nietrwała, paroletnia współpraca przyniosła raczej pogłębienie rozdźwięków w miastach greckich. Jednym z czynników działających w tym kierunku było użycie oskarżenia o *μηδισμός* przeciw wybitnym jednostkom greckim. Zdaje się jednak, jak to wynika przynajmniej z najbardziej jaskrawych przykładów, nadużycie tego oskarżenia spowodowało szybkie jego wygaśnięcie, zanik oskarżeń o sprzyjanie Persom, którzy zaprzestali objawiać poważniejszą aktywność zagrażającą Grecji.

Obserwacje stosunków zachodzących między greckimi *poleis* w dobie wojen perskich pod kątem widzenia ich stosunku do Persji wnioski powyższy zdają się potwierdzać. Pomijając sprawę stosunku Aten do Persji z końca VI w. p.n.e.<sup>31</sup>, a więc przed pojawieniem się konfliktu zbrojnego, w tradycji można stwierdzić szereg wypadków sympatyzowania miast-państw greckich z Persją w latach ok. 500—478 p.n.e. Najwcześniej nawiązali kontakty z Persami Aleuadzi tesalscy, o sprzyjanie Persom oskarżona była Egina. Jednakże ta ostatnia zmieniła swą postawę i przyłączyła się do obozu panhelleńskiego w przeddzień najazdu Kserksesa, tym samym, jak również dzielną postawą pod Salaminą, przekreślając dawne błędy. Szczególnie intensywna akcja wymierzona przeciw państwu posądzonemu o *μηδισμός* nastąpiła w dobie bezpośredniego konfliktu zbrojnego grecko-perskiego. Po sukcesie maratońskim Miltiades realizując plany ekspansji ateńskiej na Morzu Egejskim wystąpił z wnioskiem, by ukarać sympatyzujące z Persami wyspy, przede wszystkim Paros<sup>32</sup>. Niepowodzenie tej wyprawy, w której *μηδισμός* wyspiarzy był tylko pretekstem, zakończyło akcję ateńską i przyniosło upadek wpływów politycznych Miltiadesa. Dopiero po Salaminie Ateny, działające w ramach związku panhelleńskiego, podjęły z inicjatywy i pod przewodnictwem Temistoklesa ekspedycję przeciw sprzyjającym Persom wyspom i wymogły na nich znaczne sumy pieniędzy<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Herodot V 73 podaje, że Ateny zagrożone przez Spartę i jej sprzymierzeńców nawiązały porozumienie z Persją i uznały zwierzchnictwo satrapy Lidii Artafarnesa, czego po sukcesie wyparły się. Por. do tej kwestii H. Bengtson, *Einzelpersönlichkeit und Athenischer Staat*, „Sitzungsberichte der Bayer. Akademie der Wissenschaften”, 1939, zes. 1, s. 49 nn.

<sup>32</sup> Herodot VI 132. Reprezentowany przez część literatury pogląd (por. H. Berve, *Miltiades. Studien zu Geschichte des Mannes und seiner Zeit*, „Hermes-Einzelschr.” t. II, 1937, s. 92 nn.) jakoby wyprawa przeciw Paros była prywatnym przedsięwzięciem Miltiadesa, nie znalazł uznania większości badaczy. Por. H. Bengtson, loc. cit. i O. Rubensohn, *Miltiades*, RE XVIII, 1949, kol. 1813 nn.

<sup>33</sup> Herodot VIII 111 nn.; Plutarch, Temist. 21.

Znacznie poważniejsze rozmiary i tło polityczne miała akcja Sparty w Amfiktionii delfickiej po bitwie platejskiej. Niewątpliwie działając pod wpływem pewnych kół spartańskich myślących o narzuceniu hegemonii spartańskiej całej Grecji, częściowo jak Ateny wyniszczonej i pozbawionej murów, częściowo jak Tesalia, Teby, Argos, nie mówiąc o pomniejszych ośrodkach, skompromitowanych współpracą z Persami, wystąpiła Sparta na zebraniu amfiktionów z wnioskiem, by wykluczyć z Amfiktionii miasta, które nie walczyły przeciw Persom<sup>34</sup>. Wniosek ten miał formalne uzasadnienie w postanowieniach powziętych w 481 r. w Koryncie, kiedy formował się związek panhelleński pod egidą Sparty. Świadczy to niewątpliwie o zdolnościach dyplomatycznych Sparty, o jej umiejętności wygrywania istniejącej sytuacji politycznej dla swych celów, skoro umiała posługując się oskarżeniem o *μηδισμός* wykorzystać je dla swych ekspansywnych celów. Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie posłów spartańskich w Delfach tak właśnie ocenione zostało przez uczestników, wynika to również z reakcji jedynego państwa, które miało moralne podstawy i odwagę przeciwstawienia się Sparcie, mianowicie Aten, kontynuujących w tym względzie politykę zainicjowaną jeszcze w okresie Klejstenesa. Oto Temistokles, rzecznik polityki ateńskiej, orientujący się dobrze w zamysłach politycznych Sparty, wystąpił na radzie amfiktionów ze znamiennej argumentacją<sup>35</sup>. Dowodził on, że w razie realizacji zamysłów spartańskich poważna część Hellady pozbawiona zostałaby reprezentacji w Amfiktionii, która w ten sposób stałaby się narzędziem polityki spartańskiej. Wystąpienie Temistoklesa pokrzyżowało propozycje Sparty, wniosek jej został odrzucony. Jak z tego wynika, oskarżenie o *μηδισμός* nie miało dostatecznej siły wobec wymogów realnej, uwzględniającej rzeczywistą sytuację polityki.

Nie tak jasna jest dalsza sprawa, wprawdzie mniejszego znaczenia niż poprzednia, niemniej równie symptomatyczna dla oceny wewnętrznych stosunków w Grecji w czasie najazdu perskiego. W tym wypadku idzie o miasto Karyai położone w Arkadii blisko granicy lakońskiej<sup>36</sup>. Oskarżone o *μηδισμός* przez Spartan, po zwycięstwie — zgodnie z uchwałą związku panhelleńskiego — tuż po albo jeszcze w czasie trwania inwazji Kserksesa zostały Karyai zniszczone, mężczyźni wymordowani, kobiety i dzieci sprzedane do niewoli, samo zaś terytorium miasta wcielone do państwa spartańskiego. Tym samym Sparta wzmocniła swą pozycję i zabezpieczyła granice od strony Arkadii, zwłaszcza wobec nie zawsze przyjaźnie do Sparty nastawionych miast Tegei i Mantinei. Jednakże właśnie dlatego nie można oprzeć się przypuszczeniu, że Karyai, drobne miasto położone w głębi Peloponezu, nie tyle sprzyjało Persom, co było wrogo, podobnie jak inne miasta arkadyjskie, nastawione do Sparty, której ekspansji obawiały się. I dlatego zostały zniszczone, oskarżenie zaś

<sup>34</sup> Plutarch, Temist. 20.

<sup>35</sup> Właściwą ocenę akcji spartańskiej podał H. Bengtson, *Themistokles und die delphische Amphiktionie*, „Eranos” t. XLIX, 1951, s. 85 nn., którego opinię podziela R. Flacelière, *Sur quelques points obscurs de la vie de Themistocle*, „Revue des Etudes Anciennes” t. LV, 1953, s. 5 nn. Na szerszej płaszczyźnie historycznej, jako częśćkę głęboko przemyślanego planu pewnych grup spartańskich dążących do narzucenia Grecji osłabionej najazdem perskim hegemonii Sparty, ujął tę kwestię J. Wolski, *Pausanias et le problème de la politique spartiate*, s. 91 nn.

<sup>36</sup> Witruwiusz, *De arch.* I 1,5. Por. G. Huxley, op. cit., s. 29 nn. Wydaje się jednak, że Huxley nieco jednostronnie ocenia sytuację na Peloponezie, przyjmując bez zastrzeżeń późną relację Witruwiusza dotyczącą *μηδισμός* Karyai.

o sprzyjanie Persom było tylko wygodnym pretekstem, pozwalającym Sparcie osiągnąć z dawna zaplanowany cel.

Wypadek eubejskiego miasta Karystos potwierdza powyżej przytoczoną opinię<sup>37</sup>. Wprawdzie Karystos pod presją opowiedziało się po stronie Persów, w źródłach podane też są informacje dotyczące się pobytu mieszkańców Karystos pod Termopilami, w obozie Kserksesa, jednakże odnosi się wrażenie, że Ateny zmuszając miasto do przystąpienia do związku delijskiego i narzucając mu wysoką daninę miały te cele na oku, a nie ukaranie Karystos za opowiedzenie się po stronie Persów, zarzut więc o *μηδισμός* był tylko pretekstem służącym określonym celom politycznym.

Przytoczona powyżej analiza tradycji ilustruje w sposób wystarczający napiętą sytuację wewnętrzną w Grecji w czasie konfliktu z Persją. Interwencja perska oznaczała nie tylko uzależnienie Grecji od obcej monarchii, ale groziła Grekom narzuceniem systemu rządów despotycznych, rządów tyranii, znienawidzonej przez większość, ale nie pozbawionej pewnej liczby sojuszników wśród ludności. W tych warunkach oskarżenie o *μηδισμός* było równoznaczne z zarzutem dążenia do tyranii, do przekreślenia tych wartości, które stały się już integralną częścią myślenia i działania Greków. I w tym kontekście należy rozumieć ajkschylosowskie *νῦν ὑπὲρ πάντων ἁγῶν*. Nie można zresztą inwazji perskiej, w ogóle zagrożenia przez Persów, traktować w izolacji od całokształtu przemian, od gwałtownej walki politycznej, jaka toczyła się w Grecji i między miastami-państwami i wewnątrz miast w Grecji<sup>38</sup>. Oskarżenie o *μηδισμός* było potężnym narzędziem w tej walce. Jest ono również ilustracją postępujących przemian w obrębie społeczeństwa greckiego. Rozkład ustroju rodowego, postępujący indywidualizm, zaznaczający się zwłaszcza w rosnących w ludność i znaczenie miastach nadmorskich, pozbawia jednostkę tej opieki, jaką mu gwarantowała solidarność członków rodu. Aczkolwiek nie brak oskarżeń o *μηδισμός* grup rodowych, jak Alkmeonidzi czy Aleuadzi, to jednak większość podejrzeń o sprzyjanie Persom skierowana była przeciw jednostkom, nie tylko wybitnym jak Pauzaniasz czy Temistokles, ale i mało ważnym. Skutek tutaj był, na co trzeba zwrócić uwagę, natychmiastowy i katastrofalny dla podejrzanych. Ginęli oni lub musieli udać się na wygnanie. Jednakże nie zawsze można zdobyć pewność ze źródeł, że oskarżenie było uzasadnione, że nie było wygodnym środkiem walki do pogwałcenia niewygodnego przeciwnika politycznego.

Jeśli oskarżenia tego typu były prawie z zasady skuteczne, to w wypadku oskarżeń podniesionych pod adresem państw greckich sytuacja układała się nieco odmiennie. Z wyjątkiem Karyai inne miasta-państwa greckie, np. Paros, Tesalia, Argos czy Teby nie poniosły poważniejszej straty i uchroniły się przed większą odpowiedzialnością. Krótkotrwałość zagrożenia perskiego, potęgująca się wewnątrzpolityczna walka złagodziła, jak się zdaje, ostrość oskarżenia o *μηδισμός*. Walka ta domagała się innych środków, innych elementów, których większość zaczerpnięta została z samej treści życia politycznego greckich *poleis*.

<sup>37</sup> V. Geisau, *RE* X, 1919, kol. 2256 nn., s. v. *Karystos*.

<sup>38</sup> Panujący w części dawniejszej literatury pogląd, jakoby przekazane w tradycji informacje o napięciu wewnętrznym w Grecji z początku V w. p.n.e. były przeniesieniem stosunków panujących w okresie wojny peloponeskiej (Ed. Meyer, K. J. Beloch), dzisiaj uważany jest za niesłuszny; zdaniem większości badaczy (ze starszej literatury G. Busolt, współcześnie H. Bengtson, J. Wolski, G. Huxley i inni) odzwierciedlają one faktyczne stosunki.

Юзеф Вольски

## ВЛИЯНИЕ ПЕРСИДСКИХ ВОИН НА ФОРМЫ ПОЛИТИЧЕСКОЙ БОРЬБЫ В ГРЕЦИИ

Внутренним проявлением греко-персидского вооруженного конфликта было появление в относящихся к нему источниках обвинений лиц и греческих государств в содействии *μεδισμός* персам. Анализируя совокупность греческо-персидских отношений следует в них выделить исход VI в. до н. э., когда в основном они были мирными. Однако растущее сознание разниц, выступающих между греческим и персидским образом жизни, и опасность, угрожающая свободе личности и города-государства со стороны персидского деспотизма предрешили военные столкновения, острие которых было направлено главным образом против Афин а затем Спарты. Развивавшаяся в ходе войны дипломатическая деятельность между греческими государствами служила распространению отмеченных выше стремлений. При этих обстоятельствах обвинение в благожелательном отношении к персам приобретало характер измены греческим идеалам и становилось опасным инструментом в политической борьбе терзавшей греческие полисы. Анализ обвинительных процессов имеющих место в Спарте против регента Паузания и короля Леотыхида вероятно свидетельствует, что они служили только предлогом в политической борьбе развертываемой эфоратом против монархии. Менее ясны вопросы касающиеся Этезистрата из Элеи а также Гонгила из Эретрии, зато нападения под этими лозунгами против Аристида и Фемистокла подтверждают мнение об использовании антиперсидского мотива в обостряющейся политической борьбе в Греции. Однако преходящий характер персидской угрозы вскоре ослабил остроту этого рода обвинений. К подобному выводу приводит исследование межгосударственных отношений в Греции. И тут подобное обвинение предъявлялось Афинами и Спартой в адрес государств, которых отношение к ним было издавна враждебным, другими словами и в этом случае имело место умелое использование инструмента политической борьбы, маскирующего подлинные замыслы обвинителя. Окончательный вывод приводит к утверждению, что обвинения в *μεδισμός* нельзя исключить из совокупности перемен в бурной политической борьбе в Греции. Она была связана с разложением родового строя, выдвиганием личности, подвергавшейся все более стремительным нападкам со стороны политических соперников.

Józef Wolski

L'INFLUENCE DES GUERRES MÉDIQUES SUR LES FORMES  
DE LA LUTTE POLITIQUE EN GRÈCE

Au conflit armé gréco-médique fait pendant, à l'intérieur du monde grec, l'accusation de *μηδισμός*, de sympathie pour les Perses, portée contre des personnes ou des Etats grecs.

Vers la fin du VI<sup>e</sup> siècle, les rapports entre les Grecs et les Perses étaient en général assez bons. Cependant, la conscience croissante chez les Grecs des différences entre leur style de vie et celui des Perses, ainsi que du danger que constituait le despotisme perse pour la liberté de l'individu et de la cité-état grecs, eut pour conséquence des guerres, où la Perse visait à frapper surtout Athènes et plus tard Sparte. L'action diplomatique entre les Etats grecs qui se développa pendant le conflit servait à répandre la conscience dont on vient de parler. Dans ces conditions l'accusation de sympathie pour les Perses équivalait à une accusation de trahison des idéaux grecs. Cependant une analyse des procès intentés de ce chef au régent Pausanias et au roi Léotychidas à Sparte montre que cette accusation n'était qu'un prétexte dans la lutte politique menée par l'éphorat contre la monarchie. Les cas d'Hégésistrate d'Elée et de Gongylos d'Erétrie sont moins clairs; en

revanche, la campagne menée contre Aristide et Thémistocle sous le mot d'ordre de la lutte contre les amis des Perses confirme que ce mot d'ordre n'était qu'un instrument dans les luttes politiques à l'intérieur des cités. L'étude des rapports entre les divers Etats grecs amène à une conclusion semblable: Athènes et Sparte accusaient de *μηδισμός* les cités qui leur étaient hostiles.

Les accusations de *μηδισμός* ne sauraient être isolées des luttes politiques violentes qui déchiraient le monde grec. Ces luttes étaient liées à la désagrégation des sociétés dominées par les grandes familles aristocratiques et au rôle grandissant des individus, exposés à des attaques de plus en plus violentes de la part de leurs ennemis politiques.